



KOMENTARZ

Obchody 9 maja w Rosji: Dzień Zwycięstwa bez zwycięstwa

Agnieszka Legucka

Tegoroczne obchody Dnia Zwycięstwa w Rosji odbyły się w warunkach trwającej wojny przeciw Ukrainie. Putin w swoim przemówieniu przypomniał powody „wyprzedzającego uderzenia” wobec Ukrainy i zadeklarował, że zwycięstwo jest blisko. W obawie przed spadkiem poparcia dla agresji przeciw Ukrainie Putin nie zdecydował się ogłosić powszechnej mobilizacji.

Jakie jest znaczenie 9 maja dla systemu putinowskiego?

Dzień Zwycięstwa, obchodzony 9 maja, jest najważniejszym świętem państwowym Federacji Rosyjskiej, jednoczącym Rosjan wokół Władimira Putina. Choć w sferze symbolicznej parada zwycięstwa odwołuje się do czasów sowieckich, nie było to wówczas powszechne święto – parada z okazji 9 maja odbyła się w ZSRR jedynie trzykrotnie (w 1965, 1985 i 1990 r.). Po upadku komunizmu zaczęła być organizowana co roku, ale dopiero za czasów Putina stała się kluczowym wydarzeniem mającym dowodzić potencjału rosyjskiej armii, a jednocześnie oddającym hołd żołnierzom poległym w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej w latach 1941–1945. Putin wykreował się w ten sposób jako strażnik rosyjskiej historii. Według badań Centrum im. Jurija Lewady 74% Rosjan uważa rosyjskie zwycięstwo nad nazizmem za najważniejsze wydarzenie współczesnej historii. Pomaga to Putinowi budować wśród Rosjan swoją legitymację do sprawowania władzy.

Co powiedział Putin podczas parady zwycięstwa?

Przywódca Rosji zadeklarował, że zwycięstwo FR w Donbasie jest blisko, ale nie ogłosił publicznie nowych decyzji w sprawie działań Rosji na Ukrainie. Wskazał jedynie na potrzebę przygotowania rosyjskiego społeczeństwa do dalszych poświęceń w imię obrony fundamentalnych wartości. Przyznał przy tym, że rosyjscy żołnierze ponoszą straty na Ukrainie i zobowiązał się do pomocy rodzinom poległych. Zaznaczył ponadto, że wojska walczące

w Donbasie bronią Federacji Rosyjskiej. Winą za zaistniały konflikt Putin ponownie obarczył rzekomo nieskory do kompromisu Zachód. [Powtórzył jednocześnie wcześniejsze](#) oskarżenia pod adresem Ukrainy i NATO, jakoby [Ukraina posiadała broń atomową](#) i planowała atak na Rosję przy wsparciu NATO, co rzekomo miało zmusić Rosję do dokonania „[wyprzedzającego uderzenia](#)”. Ponownie wspominał też fałszywe tezy o odradzającym się na Ukrainie nazizmie.

Dlaczego Putin nie ogłosił powszechnej mobilizacji?

Putin w obawie przed spadkiem poparcia dla „specjalnej operacji wojskowej” (jak oficjalnie nazywana jest w Rosji agresja na Ukrainę) nie zdecydował się na ogłoszenie stanu wojny z Ukrainą, a co za tym idzie – powszechnej mobilizacji. Aż 74% Rosjan popiera operację militarną na Ukrainie, niemniej spekulacje dotyczące mobilizacji wojskowej wywołały zaniepokojenie w rosyjskim społeczeństwie. Rosjanie w mediach społecznościowych i internecie zaczęli poszukiwać sposobów na uniknięcie służby wojskowej i powołania rezerwistów. Zniszczyli ponadto kilka budynków komisji wojskowych, aby spaleni uległy akta osobowe, co miało uniemożliwić wysłanie rezerwistów na front. Symbole „specjalnej operacji” na Ukrainie – litery Z i V – były w większym stopniu obecne w paradach odbywających się poza Moskwą niż w samej stolicy. Oznacza to, że Putin może liczyć na większe poparcie dla „specjalnej operacji” w regionach niż w Moskwie.

KOMENTARZ PISM

Jakie znaczenie miała parada dla polityki zagranicznej Putina?

Wystąpienie Putina świadczy o tym, że Rosja będzie nadal prowadzić konfrontacyjną politykę wobec państw zachodnich i kontynuować wojnę przeciwko Ukrainie. Władimir Putin wykorzystał obchody Dnia Zwycięstwa do powtórzenia najważniejszych oskarżeń wobec państw NATO, w tym przede wszystkim wobec USA. Pod względem militarnym była to mniej widowiskowa parada niż w poprzednich latach, co wskazuje na ograniczenia

przemysłu zbrojeniowego Rosji, osłabionego zachodnimi sankcjami. Zrezygnowano z przelotu nad Placem Czerwonym myśliwców ustawionych w kształt litery Z. Na paradzie nie byli obecni przywódcy innych państw – nie było nawet sojuszników Rosji, np. z Białorusi lub Tadżykistanu, co świadczy o coraz większej izolacji Rosji na arenie międzynarodowej. Putin przekonywał przy tym Rosjan o rosnącej na świecie rusofobii. Oznacza to, że wojna na Ukrainie ogranicza swobodę Rosji w prowadzeniu aktywnej polityki zagranicznej.